

Radziejowski, Janusz

Kwestia narodowa w partii komunistycznej na Ukrainie radzieckiej (1920-1927)

Przegląd Historyczny 62/3, 477-499

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JANUSZ RADZIEJOWSKI

Kwestia narodowa w partii komunistycznej na Ukrainie radzieckiej (1920—1927)

Proces становienia narodu, kształtowania jego form państwowych, sam przez się ważki i zasługujący na uwagę historyków, staje się szczególnie znaczący, gdy dotyczy kraju sąsiedniego i to takiego jak Ukraina, która posiada momenty zbieżne w swym rozwoju historycznym z Polską, pomijając już fakt bezpośredniego ząbienia się niektórych procesów dziejowych obu narodów.

Przedstawione niżej wydarzenia oddziaływały bardzo wyraźnie na sytuację w Polsce zarówno na jej biegunie lewicowym, reprezentowanym przez partie komunistyczne (polską i ukraińską), jak i w obozie centrowo-prawicowym. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że pewnych zjawisk w historii naszego kraju (szczególnie w zakresie problematyki mniejszościowej) nie sposób zrozumieć bez przeanalizowania odpowiednich nurtów u naszych sąsiadów wschodnich. Mimo to problemy te nigdy w historiografii polskiej nie zostały omówione.

Podejmując ten trud autor musiał ograniczyć się do etapu pierwszego omawianych dziejów, obejmującego lata od ustalenia władzy radzieckiej na Ukrainie do początków kolektywizacji, tzn. w zasadzie okres NEPu. Rzecz jasna, problemy przedstawione w artykule miały swój ciąg dalszy, lecz odbywały się już wówczas na innym podłożu ekonomicznym i w innym klimacie politycznym.

Struktura narodowościowa Ukrainy Naddnieprzańskiej, ukształtowana jeszcze w okresie carskim, w głównych zarysach przypominała sytuację Galicji Wschodniej, tyle że rolę Polaków spełniali tutaj Rosjanie. Odsetek Ukraińców przewyższał nieco 75⁰/. Włościanstwo, stanowiące w 1920 r. 84⁰% ludności tego kraju, w 85⁰% składało się z Ukraińców. W miastach zaś liczyli oni tylko 32⁰/, ustępując ilościowo Rosjanom (33⁰%) i górując nieco nad ludnością żydowską (29⁰%). Polacy stanowili wówczas już tylko 2,4⁰%¹. Pod względem językowym przewaga rosyjska była znacznie większa, gdyż poważna część Ukraińców zamieszkujących miasta uważała za swój język ojczysty rosyjski, a inne narodowości (Żydzi, Polacy, Niemcy itd.) również w dużym stopniu nim się posługiwały, bądź jako językiem ojczystym, bądź jako potocznym; żyli więc w obrębie kultury rosyjskiej, w kręgu jej oddziaływania. W ogóle — im większe było miasto, tym wyraźniej występowała dominacja kultury rosyjskiej.

Proletariat na Ukrainie składał się częściowo z rdzennych Rosjan, przybyłych na południowo-wschodnią Ukrainę (Zagłębie Donieckie, Charaków) w okresie industrializacji kapitalistycznej w latach siedemdziesią-

¹ *Ukraina. Statystyczny Sprawoznacznik*. CSU USSR, Charkiw 1925, s. 13, tabl. 6.

tych zeszłego stulecia, częściowo zaś ze zruszczonych Ukraińców. Włodzimierz Zatoński wyjaśniał te problemy w sposób następujący: „U nas, na Ukrainie, kapitalizm nie rozwijał się stopniowo na ukraińskim gruncie, jak to było w innych krajach, nawet w Rosji. Kapitał przybył tutaj przeważnie jako kapitał koncesyjny, od razu przywożąc ze sobą swoje atrybuty: majstrów zagranicznych oraz robotników, będących już fachowcami w bardziej rozwiniętej Rosji. Ten [powstający] przemysł wciągał i chłopów ukraińskich, kierując ich do miast, gdzie w otoczeniu rosyjskim szybko się rusyfikowali. Z tego powodu — — proletariat na Ukrainie, czując się przeważnie rosyjskim, nie interesował się zagadnieniem narodowym”². Przytoczone wyżej fakty wyjaśniają źródła stanowiska klasy robotniczej w kwestii narodowej. Sięgnijmy ponownie do świadectwa tegoż uczestnika rewolucji na Ukrainie. Zatoński wyjaśniał na początku, że nie było żadnej analogii pomiędzy postawą klasy robotniczej Anglii korzystającej z polityki kolonialnej swej burżuazji i z tego powodu lojalnej wobec niej, a stanowiskiem robotników rosyjskich. Proletariat na Ukrainie zajmował nieprzejednane, klasowe stanowisko. „Ale fakt pozostaje faktem, że zruszczeni robotnicy, razem z językiem oraz piśmiennictwem rosyjskim przyjęli w pewnym stopniu lekceważący stosunek (*znewagu*) do wszystkiego, co ukraińskie”³. „Będąc bądź pochodzenia rosyjskiego, bądź kultury rosyjskiej, proletariat w większości swej przed rewolucją, przynajmniej przed 1917 r., mało interesował się zarówno Ukrainą, jak i kwestią ukraińską w ogóle”⁴. Ta postawa klasy robotniczej wywierała przez dłuższy czas poważny wpływ na stanowisko bolszewików. Narodowy ruch ukraiński od zarania swego istnienia masowe oparcie uzyskiwał więc tylko na wsi. Podczas rewolucji 1905 r. hasła narodowościowe w walce mas chłopskich odegrały minimalną rolę. Natomiast rewolucja lutowa w Rosji znalazła na Ukrainie oddźwięk w postaci silnego ruchu narodowyzwoleńczego. W marcu 1917 r. powstała Ukraińska Centralna Rada, stworzona przez eserowców i esdeków ukraińskich. Proklamowała ona szeroką autonomię narodową w ramach państwa rosyjskiego oraz program społeczny zbliżony do koncepcji Rządu Tymczasowego w Piotrogradzie. W wyborach do ogólnorosyjskiej Konstytuanty w październiku 1917 r. obie wymienione wyżej partie ukraińskie zdobyły ponad 50% wszystkich głosów na Ukrainie⁵.

W pierwszym stadium ruchu ukraińskiego, przed rewolucją październikową, bolszewicy traktowali go jako swego sojusznika. W trakcie przetargów Ukraińskiej Centralnej Rady z ogólnorosyjskim Rządem Tymczasowym o zakres uprawnień autonomicznych, bolszewicy zdecydowanie popierali Ukraińców⁶. Po Rewolucji Październikowej mimo pewnych prób porozumienia czynionych z obu stron (komuniści kijowscy w pewnym okresie uznali zwierzchnictwo Centralnej Rady i wysłali

² W. Zatońskij, *Pro pidsumki ukrainizacji. Z dopowiedzi na czerwiniowomu plenumi CK KPbU 1926 r.*, [w:] *Budownictwo Radiańskiej Ukrainy. Zbirnyk*, wyp. I: *Za leninsku nacjonatnu polityku*, Chark'w b.r. wyd., s. 7. Dalej źródło to podaję: W. Zatońskij, *Referat*.

³ Tamże, s. 10.

⁴ Tamże, s. 7.

⁵ W. I. Lenin, *Wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego a Dyktatura Proletariatu, Dzieła t. 30*, Warszawa 1957, s. 270.

⁶ Por. przykładowo prace W. I. Lenina, *To nie demokratycznie, obywatelu Kiereński, Dzieła t. 24*, Warszawa 1952, s. 603—604; *Ukraina*, tamże t. 25, Warszawa 1951, s. 83—85; *Ukraina i klasa rządzących partii Rosji*, tamże, s. 92—95.

nawet do niej swego przedstawiciela Zatońskiego⁷, zaś Rada próbowała uzyskać uznanie Rządu Radzieckiego, zwracając się do niego telefonicznie⁸) konflikt szybko narastał. Wzmagające się dążenie Centralnej Rady do oderwania kraju, do zerwania więzi z Rosją Radziecką jeszcze go pogłębiło, tym bardziej że większość ludności miejskiej, w tym również klasy robotniczej, oceniała rząd kijowski na ogół surowiej niż robili to ich przywódcy bolszewicy⁹. W rozgorzałej wojnie domowej aspekt narodowy odgrywał rolę ogromną, ale komuniści nie od razu zdołali go należycie docenić.

W pierwszym okresie przeciwstawiając się Centralnej Radzie, a następnie walcząc z nią, tzn. z ruchem postulującym wyzwolenie narodowe, nie zaproponowali oni ze swej strony żadnej własnej formy państwowej odrębności narodowej. W końcu, w toku walki, z przeciwnikiem utworzono Komunistyczną Partię bolszewików Ukrainy (KPbU) i odrębny Radziecki Rząd Ukrainy, ale zdecydował o tym, jak się wydaje, fakt narzuconego przez Traktat Brzeski oddzielenia się Ukrainy od państwa radzieckiego. Prawdą jednak jest, że problem powołania tych instytucji dyskutowany był już poprzednio wśród aktywu centralnego na Ukrainie, a różnice zdań z nim związane złożyły się nawet na powstanie dwóch kierunków w partii.

Tzw. „kijowianie” (Zatoński, Gamarnik i inni) byli zwolennikami powołania ogólnoukraińskiej organizacji bolszewickiej z pewnym zakresem autonomii (co do zakresu tej autonomii zdania były bardzo podzielone). „Jekaterinosławcy” natomiast (E. Kwiring, W. Awerin i inni) sprzeciwiali się tej propozycji¹⁰. Krytyczne wystąpienia Lenina, jego obrona w szeregu wystąpieniach kursu „narodowego” na Ukrainie¹¹, nie przyniosły decydujących zmian. Czynnikiem przesądzającym w tej sprawie musiała być postawa tych warstw społecznych, na których opierała się partia bolszewicka. Włodzimierz Zatoński wypowiedział się w tej sprawie w sposób następujący: „Proletariat oraz jego partia na Ukrainie popeł-

⁷ M. I. Kuliczenko, *Taktika bolszewistskoj partii w swiazi z osobiennostiami razwitia socialisticzeskoj rewolucji na Ukrainie*, „Woprosy istorii KPSS” nr 10, 1967, s. 103—108; M. Rafes, *Dwa goda rewolucji na Ukrainie (Ewolucja i raskoł Bunda)*, Moskwa 1920, s. 45.

⁸ 17 listopada 1917 do Stalina (wówczas Komisarza Ludowego do Spraw Narodowościowych) zwrócił się telefonicznie M. Porsz (działacz ukraiński), prosząc go o uznanie Centralnej Rady, lecz spotkał się z odmową. M. Rafes, op. cit., s. 62.

⁹ Latem 1917 r. w okresie, gdy na Ukrainie rządy sprawowała Centralna Rada, w wyborach do Dum Miejskich partie ukraińskie razem wzięte zdobyły (przykładowo): w Kijowie 20% głosów, w Jekaterinosławiu i Żytomierzu po 10%, w Odesie 4%. Podobnie rzecz się miała w innych miastach kraju. Por. *Encyklopedia Ukrainoznawstwa* t. I, cz. II, pod red. Kubijowicza, Kuzeli, s. 505.

¹⁰ I. D. Nazarenko i inni, *Oczerki istorii Kommunistycznej partii Ukrainy*, Kijew 1964, s. 247 n.

¹¹ W nieprotokołowanym wystąpieniu na grudniowej Konferencji RKPb w 1919 r. Lenin dowodził, że niepowodzenia bolszewików na Ukrainie w wojnie domowej spowodowane były błędami w kwestii narodowej i chłopskiej. Relację o tym wystąpieniu por.: N. N. Popow, *Oczerki istorii Wiesesojuznoj kommunistycznej partii bolszewikow*, Moskwa-Leningrad 1927, s. 247. Podobne stwierdzenia zawiera artykuł Lenina: *Wybory do Zgromadzenia Narodowego i Dyktatura Proletariatu*. Warto odnotować, że właśnie rok 1919 był niejako przełomowy w poglądach Lenina na problem narodowy. Wynikało to prawdopodobnie z tego, że w poprzednich latach władza radziecka była odcięta od byłych kolonii carskich przez wojska swoich przeciwników i nie zetknęła się bezpośrednio z ruchem narodów nierosyjskich.

nili bezsprzecznie błąd, historycznie nieunikniony, ale błąd [niewątpliwy]. — Pochłonięty wielką walką — ukraiński robotnik nie dostrzegł wagi zagadnienia narodowego na Ukrainie. — W ten sposób masy chłopskie pozostawiono niemal wyłącznie wpływowi ukraińskich nacjonalistów¹². Poważnego wyłomu w tych wpływach nacjonalistycznych dokonali bolszewicy na swoją korzyść, w dużej mierze dzięki pomocy sojuszników — partii borotbistów.

Partia ta to początkowo lewicowe ugrupowanie w łonie eserowców ukraińskich, a po organizacyjnym wyodrębnieniu się (maj 1918), występująca pod nazwą Ukraińskiej Komunistycznej Partii (borotbistów) w wielu zasadniczych sprawach bliska była partii bolszewickiej, mimo zastrzeżeń wobec jej polityki narodowościowej¹³. Posiadała ona niebagatelne wpływy właśnie wśród chłopów ukraińskich¹⁴. Walcząc z Centralną Radą, a potem Dyrektoriatem borotbiści jako sojusznicy bolszewików (zawarto formalną umowę o współpracy) przyczynili się wybitnie do ugruntowania ruchu rewolucyjnego na wsi, do zwycięstwa Armii Czerwonej.

Własne zaś wpływy bolszewików wśród chłopstwa ukraińskiego koncentrowały się przeważnie w warstwach biedoty mniej oświeconej i nie posiadającej rozwiniętego poczucia odrębności narodowej. Zatoński przytacza zabawne skądinąd fakty, gdy włościanie a niekiedy i dowódcy oddziałów partyzanckich, w swoich listach pisanych wyłącznie po ukraińsku deklarowali się jako Rosjanie i piętnowali „kontrewolucyjną mowę”, tzn. język ukraiński¹⁵. Była to swoista forma deklaracji antypełturowskiej.

Po zakończeniu wojny domowej kwestia ukraińska nadal pozostawała zagadnieniem palącym¹⁶. Oczywiście zniesiono wszelkie przedrewolucyjne zarządzenia i praktykę dyskryminacyjną, ale własnego jasno sprecyzowanego programu pozytywnego w tej dziedzinie partia nie miała. Scierały się w niej wówczas różne nurty, które można podzielić z grubsza na dwa kierunki. Jeden, nazwijmy go „ukraińskim”, żądał zdecydowanego przeprowadzenia ukrainizacji miast przy bezpośredniej pomocy aparatu partyjnego i państwowego. Składał się on w dużej mierze z aktywu ukraińskiego, który zasilił partię komunistyczną przecho-

¹² W. Zatońskij, *Materiali do ukraińskoho nacjonalneho pyttannia*, „Bil-szowyk Ukrainy” nr 6, 1927, s. 12.

¹³ W 1920 r. borotbiści — nazwa pochodzi od tytułu ich organu prasowego „Borot'ba” — po nieudanych próbach wejścia w skład MK na prawach odrębnej partii, weszli w skład KPbU. Ich przywódcy (A. Szumski, P. Lubzenko i inni) odegrali wybitną rolę w początkowym okresie istnienia Ukrainy radzieckiej, zajmując niekiedy najwyższe stanowiska w partii i rządzie. Szczegółowiej o tym por. J. Radziejowski, *Ideologiczne i organizacyjne kształtowanie się ruchu organizacyjnego na Ukrainie Zachodniej w latach 1918—1923*, „Z Pola Walki” t. VI—VII, 1971, nr 2.

¹⁴ Radziecki historyk twierdzi, że „największą z drobnomieszczańskich partii była wówczas [w okresie wojny domowej] partia — borotbistów licząca ok. 15 tys. członków”. Por. P. Baczyński, *U borot'bi ze zdisnienia lenińskiej nacjonalnej polityki*, „Ukraiński Istorycznyj Żurnał”, 1968, nr 6, s. 40.

¹⁵ W. Zatońskij, *Referat*, s. 11.

¹⁶ Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w dwa lata po zakończeniu wojny domowej „upartyjnienie” Ukraińców w porównaniu z innymi narodami było bodaj najniższe. W ogólnej liczbie członków RKPb stanowili oni w 1920 r. niecałe 6%, podczas gdy odsetek Ukraińców wśród ogółu ludności ZSRR, według spisu z 1926 r. wynosił ponad 20%. Por. *Socjalnyj i nacjonalnyj sostaw WKP(b). Itogi wsiesojuznoj partijnoj pieriepisi 1927 g.*, Moskwa 128.

dząc do niej z innych lewicowych stronnictw i organizacji politycznych¹⁷. Najważniejszą rolę odgrywali tu byli borotbiści. Wśród wyższej kadry bolszewickiej patronował temu kierunkowi M. Skrypnik i mniej zdecydowany oraz bardziej uczulony na nacjonalizm ukraiński W. Zatoński¹⁸. Drugi kierunek, początkowo przeważający (popierała go również część ukraińskich komunistów), sprzeciwiał się tym planom, uważał, że partia powinna zachować stanowisko neutralne wobec rozwijających się żywiołowo procesów kulturowych.

Różnice zdań szybko nabrały charakteru walki ideologicznej. W tym czasie właśnie ówczesny premier Ukrainy — Krystian Rakowski¹⁹ — miał oświadczyć, iż „ukraińscy mieńszewicy i eserowcy do żądań rosyjskich mieńszewików i eserowców dodają aspekt narodowy: panowanie języka ukraińskiego w instytucjach państwowych, przeciwstawiając to hasło równouprawnieniu rosyjskiego i ukraińskiego języka, co stanowi program rządu. Panowanie zaś ukraińskiego języka — zdaniem premiera — oznaczać będzie panowanie ukraińskiej drobnomieszczańskiej in-

¹⁷ W owym czasie głośnym wydarzeniem było opublikowanie pracy: M. Rawicz-Czerkasskij, *Istoria kommunistycznej partii (bolszewików) Ukrainy*, Charkow 1923, ss. 243. Autor — miejscowy działacz bolszewicki pochodzenia żydowskiego, wysunął tezę, że KPbU wywodzi się z dwóch źródeł. Pierwsze — to źródło proletariackie, bolszewickie, a zarazem rosyjskie, drugie źródło — to nurt ukraiński, który partia wchłonęła po przyłączeniu się doń borotbistów, ukapistów, niezależników a nawet ugrupowań centrowych w okresie porewolucyjnym. Ten właśnie nurt miał zblżyć partię do mas ukraińskich. Wskazaną wersję kształtowania się KPbU kierownictwo partii odrzuciło (przypominając, że aktyw partii centralnych nie zasilali szeregi bolszewickich), ale jednocześnie wystąpiło przeciwko poglądom wypowiadanych w trakcie dyskusji nad książką jakoby KPbU nie miała żadnej odrębnej historii poza dziejami RKPb. Por. N. Popow *Oczerk istorii kommunistycznej partii (bolszewików) Ukrainy*, Charkow 1929, s. 6—9.

¹⁸ Zatoński wewnątrz kierunku „ukraińskiego” zajmował stanowisko bardziej umiarkowane i z tego powodu Skrypnik parokrotnie uważał za stosowne zaznaczyć na forum publicznym swoją niezgodę z tym działaczem. Najbardziej dzieliła ich chyba ocena kierowniczej ekipy Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (wasyłkiwców), do której Zatoński od początku jej istnienia nie miał zaufania (por. J. Radziejowski, op. cit.). Nic też dziwnego, że właśnie w tym środowisku, bardziej niż w jakimkolwiek innym, Zatoński uchodził za zdeklarowanego „luksemburgistę”. To, że był rdzennym Ukraińcem, dowcipnym mówcą, doskonale posługującym się jędrną mową ojczystą sprawę zaostrzało. Obowiązkiem historyka jest poinformowanie czytelnika, że Zatoński tak w czasie wojny domowej, gdy omawiano kwestię narodową, jak i w pierwszym powojennym pięcioleciu, gdy toczono spory za czy przeciw ukrainizacji, stał po stronie kierunku „narodowego”. Podobnie jak i Skrypnik bardzo wcześniej wystąpił on w obronie praw autonomicznych republik związkowych, gdy próbowano je zminimalizować w ramach partii ogólnozwiązkowej krytykował przejawy nacjonalizmu wielkomocarstwowego Rosjan, w tym również ultracentralistyczne zakusy Stalina; „przeoczenie” kwestii narodowej na Ukrainie w trakcie wojny domowej nazywał „błędem kolosalnym” itp. Por. przykładowo jego wystąpienie [w:] *Dziestiaty szjed RKP(b) mart 1921. Stienograficzeskij otczot*, Moskwa 1963, s. 201—206.

¹⁹ Krystian Rakowski, urodzony w 1873 r. w Bułgarii, w rodzinie obszarniczej, następnie obywatel rumuński, czestn'czył w ruchu socjalistycznym wielu krajów europejskich. Delegat Konferencji Zimmerwaldskiej i Kongresu Założycielskiego Międzynarodówki Komunistycznej. W czasie wojny domowej na Ukrainie działał jako członek KC KPbU. W 1919—1923 pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych USRR, następnie — dyplomata radziecki. Jeden z czołowych przywódców opozycji trockistowskiej. W końcu 1927 r. za działalność opozycyjną wykluczony z partii i wysłany do Astrachania. Wśród zesłanych opozycjonistów przewodził odłamowi „nieprzejednanych”, których w odróżnieniu od innych trockistów po 1929 r., kiedy to przyjęto decyzję o industrializacji kraju, nie przywrócono w prawach członków partii, a pozostawiono na zesłaniu. Skazany na 20 lat więzienia w słynnym procesie moskiewskim (marzec 1938 r.).

teligencji oraz ukraińskiego kułactwa”²⁰. Na odbytej w Charkowie V Konferencji KPbU (17—22 listopada 1920) przedstawiciel Biura Politycznego KC RKP(b) G. Zinowiew wypowiedział się w tej kwestii w sposób następujący: „Zróbcie tak, aby nikt nigdy nie podejrzewał, że my chcemy zabronić włościaninowi ukraińskiemu mówić po ukraińsku — uważamy, że język [ukraiński] winien swobodnie rozwijać się. Po wielu latach zwycięży w końcu ten język, który głębiej jest zakorzeniony, jest silniejszy kulturalnie, mocniej tkwi w życiu”²¹.

Takie stawianie sprawy spotkało się ze sprzeciwem byłych borotbistów. Aleksander Szumski i Wasyl Błakitnyj na tejże Konferencji zarzucili swej partii (jako członkowie KPbU), że zalewa ją przybyły z Rosji, obcy Ukrainie i nie rozumiejący jej żywioł drobnomieszczański²². Mimo ostrej dyskusji na Konferencji rezolucja w tej sprawie, składająca się zaledwie z kilku zdań, stwierdzała enigmatycznie: „Kwestia narodowa na Ukrainie jest problemem najważniejszym i nabrzmiałym. Bez właściwego rozwiązania tego zagadnienia zwycięstwo proletariackiej rewolucji na Ukrainie byłoby niemożliwe”²³. Zalecono więc w rezolucji walkę „zarówno z ukraińskim szowinizmem, jak i rusocjapstwem”²⁴.

X Zjazd RKPb (marzec 1921 r.) sporo uwagi poświęcił kwestii narodowej. Stwierdził on konieczność utworzenia na terenach nierosyjskich aparatu państwowego i partyjnego, działającego w języku rdzennej ludności²⁵. Był to nowy krok w kierunku zerwania z poglądami proasymilacyjnymi — tkwiącymi niegdyś dość głęboko w partii bolszewickiej²⁶. Ale i ta uchwała w odniesieniu do kwestii ukraińskiej nie przekreśliła sporów, wahań i walki ideologicznej. Odgrywały rolę nie tylko dawne

²⁰ Cytat pochodzi z referatu E. Hirczaka przedstawiciela KPbU na III Zjeździe KPZU (21 czerwca — 8 sierpnia 1928). Por. III Zjazd KPZU. Protokoły, AZHP 165(1-3) t. 5, k. 35.

²¹ Tamże.

²² I. D. Nazarenko i inni, *Oczerki istorii*, s. 298.

²³ *Komunistyczeskaja partia Ukrainy w rezolucjach i reszeniach sjezdow i konferencij*, Kijew 1959, s. 73.

²⁴ Tamże. „Rusociapy” — terminy potoczny wówczas na Ukrainie, używany przeważnie wobec Ukraińców, którzy nie doceniali lub lekceważyli problematykę ukraińską, a nawet sprzeciwiali się ukraiñzacji. Niekiedy używano go wymiennie jako synonim nacjonalizmu rosyjskiego, ale w stopniu złagodzonej — jako synonim nacjonalizmu nieuświadomionego.

²⁵ *KPZR w rezolucjach i uchwałach zjazdów, konferencji i posiedzeń plenarnych KC cz. I*, Warszawa 1956, s. 286—656.

²⁶ Lenin (przed 1917 r.) w ślad za Marksem i Kautskim wypowiadał się za asymilacją narodów, jeśli odbywa się ona żywiołowo i bez przymusu. Zanik mniejszych narodów, pochłonięcie ich przez większe uznawał za proces postępowy i potępiał działaczy sprzeciwiających się żywiołowej asymilacji własnego narodu (polemika z L. Jurkiewiczem z lewicy ukraińskiej SD). Por. W. I. Lenin, *Uwagi krytyczne w kwestii narodowej*, *Dzieła* t. 20, Warszawa 1951, s. 12; wychodząc z tegoż założenia potępiał Lenin wszelkie projekty ustroju federalnego dla przyszłej Rosji rewolucyjnej, wypowiadając się za planem państwa scentralizowanego, z niewielką autonomią dla niektórych mniejszości narodowych. Federalistyczny ustrój, przewidujący większe uprawnienia dla mniejszości narodowych, przywódca bolszewików w tym czasie odrzucał. O ewolucji poglądów Lenina na kwestię federacji por. E. Tadevosjan, *W. I. Lenin o gosudarstwiennoj federacji*, „Woprosy Istorii KPSS” nr 2, 1961, s. 43—59. Z tychże powodów zwalczał Lenin programy rozwoju „kultury narodowej” jako hasła nacjonalistyczne, przeciwstawiając im hasło „kultury internacjonalistycznej” (W. I. Lenin, op. cit., s. 6—11). Swoją program w kwestii narodowej zaczął Lenin zmieniać od 1917 r., a szczególnie w trakcie wojny domowej na Ukrainie, tzn. w 1919 r.

schematy myślowe: w tej bowiem kwestii problem komplikował się dodatkowo obawą najwyższych władz ZSRR oraz uprzedzeniem aktywu partyjnego wobec ruchu narodowego, który w treści swej był jeszcze niedawno antyradziecki. Ciążyła na nim również postawa wielomilionowej mniejszości rosyjskiej, uważającej się za nosicieli kultury bardziej rewolucyjnej, proletariackiej, a niekiedy po prostu wyższej i bogatszej²⁷. Wśród komunistów pogląd ten wyraził najdobitniej sekretarz KC KPbU D. Lebed²⁸. Zabierał on w tej sprawie głos wielokrotnie²⁹, szczególnie czynnie przed XII Zjazdem RKP(b) w kwietniu 1923 r. *Meritum* poglądów Lebed'a na sprawę ukraińską oddają najlepiej następujące fragmenty z jego wystąpienia: „Wiemy teoretycznie, że walka dwóch kultur jest nieunikniona. U nas na Ukrainie w wyniku historycznie ukształtowanych stosunków kultura miasta — to kultura rosyjska, a kultura wsi to kultura ukraińska”³⁰. Toteż „postawienie sobie obecnie zadania energicznego ukrajinizowania partii i klasy robotniczej oznaczać będzie przejście na szczebel niższej kultury wiejskiej w porównaniu z wyższą kulturą miasta”³¹.

W związku z tym — zdaniem sekretarza KC KPbU — „żaden marksista, żaden ekonomista nie może powiedzieć, jestem za zwycięstwem kultury ukraińskiej, skoro kultura ta będzie zatrzymywała nasz postęp”³². Zwłaszcza, że „dla komunistów — internacjonalistów kwestia narodowa jako problem zasadniczy nie istnieje”³³. Obawiał się również Lebed, że hasła narodowe ponownie zmobilizują przeciwników władzy radzieckiej (kułaków — drobnomieszczańską inteligencję) i odepchną proletariąt, który jak doświadczenie wykazało, reagował pozytywnie tylko na hasła klasowe³⁴.

Wśród starej kadry bolszewickiej sprzeciwiał się najostrzej takim poglądom popularny i wpływowy na Ukrainie działacz, członek Biura Politycznego KC KPbU Mikołaj Skrypnik. Nieraz występował on przeciwko poglądom Lebed'a i jego zwolennikom, piętnował „rusociapstwo”

²⁷ Wracając pamięcią do okresu powstawania państwa ukraińskiego Zatoński mówił: „nasza partia postawiła sobie za zadanie — zorganizowanie Ukrainy, jako Ukrainy Radzieckiej — nie zważając na nieufny stosunek znacznej większości — powiedzmy sobie prawdę — klasy robotniczej i początkowo nawet części chłopstwa”. Por. W. Zatoński, *Referat*, s. 13.

²⁸ Dymitr Lebed (1893—?) początkowo robotnik — kolejarz w Jekaterinosławiu, członek SDPRR, od 1909 r. we frakcji bolszewickiej, w czasie rewolucji przywódca miejscowej organizacji bolszewickiej. Od 1920 r. sekretarz KC KPbU. Od 1924 r. w CKK KPbU i Urzędzie Kontroli Państwowej. Po 1926 r. usunięty z terenu Ukrainy i skierowany do Moskwy, gdzie pełnił analogiczne funkcje (w CKK i Kontroli Państwowej).

²⁹ W tej kwestii nieco później wydał Lebed broszurę: *Sowietskaja Ukraina i nacjonalnyj, wopros za piat let*, Charkow 1924, ss. 32.

³⁰ Cytat z referatu przedstawiciela KPbU na III Zjeździe KPZU E. Hirczaka. Por. Protokoły III Zjazdu KPZU, AZHP 165 (1—3) t. 5, k. 36.

³¹ Tamże.

³² A. Chwyla, *Proty ukraińskoho i rosijskoho nacjonalizmu*, [Charkiw] 1926, s. 33.

³³ Tamże.

³⁴ Z krytyką dążeń do unarodowienia republik związkowych występował m.in. znany działacz polityczny i późniejszy zwolennik opozycji lewicowej W. Ter-Waganian. W kilka lat później opublikował on książkę, w której podobnie jak niegdyś Lenin twierdził, iż hasło rozwoju kultur narodowych jest sprzeczne z rozwojem kultury internacjonalistycznej, że sprzyja ono elementom nacjonalistycznym i reakcyjnym. Por. W. A. Waganian, *O nacjonalnoj kulturie*, Moskwa—Leningrad 1927.

i nacjonalizm rosyjski, propagował ostatnie prace Lenina, jego poglądy o rewolucyjnym znaczeniu ruchów narodowowyzwoleńczych, dążył do wzmocnienia i obrony autonomicznych praw Ukraińskiej Republiki Radzieckiej przed próbami ich ograniczenia³⁵, wypowiadał się nawet (w 1923 r.) przeciwko utworzeniu zbyt jednolitego państwa radzieckiego z jednolitą polityką zewnętrzną³⁶. Po XII Zjeździe RKP(b), zgodnie z jego uchwałami, sugerował unarodowienie Armii Czerwonej w poszczególnych republikach (służba poborowych w granicach własnej republiki, komenda w języku narodowym danej republiki itd.)³⁷.

W Biurze Politycznym KC partii stanowisko Skrypnika w tej kwestii było najdalej idące. Nawet działacze opowiadający się za ukrainizacją dystansowali się od wielu jego wypowiedzi³⁸.

XII Zjazd RKPb w kwietniu 1923 r. w zasadzie rozstrzygnął spór na korzyść „narodowców”³⁹. Bardzo szczegółowo i precyzyjnie wypowiedział się on za rozwijaniem kultur narodowych, stworzeniem kadr kierowniczych w republikach, reprezentujących kulturę ludności rdzennej, całkowicie wyrzekł się akcentów proasymilacyjnych w jakiegokolwiek bądź postaci zarówno wobec większych, jak i mniejszych narodów; potępił wypowiedzi o wyższości kultury rosyjskiej, uznając to za ukrytą próbę zachowania jej uprzywilejowanej pozycji; za główne niebezpieczeństwo dla rozwoju socjalizmu w ZSRR w kwestii narodowej uznał nacjonalizm rosyjski itd.⁴⁰. Ale i ten zjazd nie przełamał od razu zadawnionych uprzedzeń, dyskusje trwały dalej.

Pewnym szczeblem na drodze do ugruntowania polityki narodowej była VIII Konferencja KPbU (4—10 kwietnia 1923) obradująca pod wrażeniem „testamentu” Lenina i otrzymanego już projektu rezolucji na mający się odbyć XII Zjazd partii ogólnozwiązkowej. Przeważał na niej krytyczny wobec przeciwników ukrainizacji ton, odrzucono stanowisko Lebed’a, przyjęto odpowiednie rezolucje, ale przełomu w praktycznej polityce Konferencja dokonać nie zdołała. Mało tego, Konferencja przyjęła do wiadomości informację Zatońskiego, że rozbudowanie szkolnictwa ukraińskiego czasowo zahamowano, ponieważ wyszło na jaw, że

³⁵ Na XI Zjeździe RKP(b) w marcu — kwietniu 1922 r. Skrypnik dowodził, że partia bolszewicka będzie mogła zostać przedstawicielem dążeń wyzwolenicznych uciskanych narodów całego świata tylko wówczas, jeśli będzie prowadziła odpowiednią politykę narodowościową i na własnym terenie. „My zaś — twierdził ten działacz — obserwujemy całkowicie określone zjawisko występujące zarówno wobec Ukrainy, jak i wobec innych republik radzieckich, obserwujemy dążenie do likwidowania tego zakresu państwowości, który zdobyty został wysiłkiem robotników i chłopów danego kraju. Sprawa likwidowania robotniczo-chłopskiej państwowości Ukrainy stawiana jest również tutaj”. Por. *XI Sjezd RKP(b). Stenograficznej otczot*, Moskwa 1961, s. 73—75.

³⁶ S. Kosjor, *Wyniki i najbliższe zadania polityki narodowej na Ukrainie. Referat na listopadowym plenum KC KPbU*, Moskwa 1933, s. 77.

³⁷ M. Skrypnik, *Nacjonalne pytania i Czerwona Armia*, [w:] *Statii i promowy t. II: Nacjonalne pytania*, I, Charkiw 1929, s. 44.

³⁸ Tak na przykład po wspomnianym wyżej wystąpieniu Skrypnika na XI Zjeździe ówczesny I Sekretarz KC KPbU D. Manuilski uznał za potrzebne na tymże forum nadmienić, że jego współtowarzysz reprezentuje swój własny pogląd, a nie pogląd delegacji KPbU (*XI Sjezd*, s. 115). Te różnice w poglądach dwóch działaczy na kwestię narodową utrzymały się i w późniejszym okresie.

³⁹ *KPZR w rezolucjach*, s. 816—827.

⁴⁰ Zjazd ten obradował pod wpływem „testamentu” Lenina, w którym autor ostro wystąpił przeciwko centralistycznym tendencjom Stalina, broniąc jednocześnie sprzeciwiających się tym tendencjom komunistów gruzińskich. Por. W. I. Lenin, *Dziela t. 36*, Warszawa 1956, s. 634—640.

krzewienie kultury postępowej, rewolucyjnej w szkołach ukraińskich jest przynajmniej niedostateczne i pod tym względem pozostaje daleko w tyle za szkolnictwem rosyjskim⁴¹.

Na Ukrainie najpóźniej, bo dopiero w 1925 r., zaznaczył się zwrot w tej sprawie. W kwietniu KC KPbU po raz pierwszy przyjął wyraźną uchwałę o zdecydowanym przystąpieniu do ukrajinizacji⁴². W maju 1925 r. pierwszym sekretarzem KC partii ukraińskiej został Łazarz Kaganowicz, zastępując na tym stanowisku Emanuela Kwiringa, niegdys aktywnego luksemburczyka w kwestii narodowej.

Przybyły na Ukrainę nowy sekretarz partii posiadał wyraźne dyrektywy rozpoczęcia ukrajinizacji i przystąpił do niej z wielką energią⁴³. W odróżnieniu od swoich poprzedników na tym stanowisku (J. Piatakowa, W. Mołotowa, S. Kosiora, F. Kona, E. Kwiringa) mówił on dość dobrze po ukraińsku i posługiwał się tym językiem na forum publicznym⁴⁴, niemniej jak i oni nie należał do kultury ukraińskiej. Musiał się więc rzucać w oczy fakt, że ruch, bogaty przecież w takich przedstawicieli ukraińskiej myśli rewolucyjnej, publicystów i działaczy jak M. Skrypnik, W. Zatoński, A. Szumski, W. Czubar i inni, otrzymał przywódcę z zewnątrz i to właśnie w tym okresie, gdy zdecydowano się wreszcie, po obawach i wahaniach, przystąpić do radykalnej zmiany w polityce narodowej. Zaznaczyć tu należy, że jeszcze przed przybyciem Kaganowicza, bo od kwietnia 1925 r., rozpoczęto intensywną kampanię ukrajinizacji. Podjęto odpowiednie decyzje praktyczne, żądano m. in. od pracowników umysłowych, aby w określonym terminie przeszli w swej pracy na język ukraiński, usunięto ze stanowisk politycznych przeciwników nowego kursu, partia mocniej związała się z masami ukraińskimi⁴⁵. Od tego czasu nasila się fala reemigracji działaczy ukraińskich związanych poprzednio współpracą z Centralną Radą lub Dyrektoriatem, pęd emigracyjny do USRR obejmuje również inteligencję ukraińską Galicji Wschodniej⁴⁶.

Ale ukrajinizacja, mimo iż posuwała się naprzód i zaczęła przybierać charakter odrodzenia narodowego, nie rozwijała się gładko. Wręcz przeciwnie, jej postęp odbywał się w atmosferze cichego sprzeciwu części aparatu dołowego, a niekiedy i w atmosferze jawnej walki. Toteż zwo-

⁴¹ N. Popow, *Oczerk istorii*, s. 304 i 321.

⁴² W. Zatoński, *Referat*, s. 13.

⁴³ „Kaganowicz — wziął zdecydowany kurs na ukrajinizację” — pisze historyk emigracyjny Iwan Majstrenko, *„Borotbizm”. Istorija odniej teczii ukrajin-skoho komunizmu*, [München] 1954, s. 335. To samo stwierdza W. Hołub, *Kon-spektywny narys istorii KPbU*, München 1957, s. 53. We wspomnianym artykule radzieckiego historyka Baczyńskiego twierdzi się, że ukrajinizacja zaczęła się rozwijać bez przeszkód od połowy 1925 r.

⁴⁴ Oprócz wymienionych, stanowisko pierwszego sekretarza w pewnym okresie pełnił również D. Manuilski, który — jak się wydaje — dobrze władał językiem ukraińskim. Niemniej i on mówił i pisał z reguły po rosyjsku.

⁴⁵ Odsetek Ukraińców w KPbU w poszczególnych latach wynosił: 1923 — 24%, 1924 — 33%, 1925 — 38%, 1926 — 49%. N. Popow, *Oczerk istorii*, s. 321.

⁴⁶ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski t. II*, Londyn 1956, s. 535. Wielu emigrantów z Galicji Wschodniej zajęło wpływowe stanowiska w USRR. Michał Jaworski, dyrektor Instytutu Marksizmu-Leninizmu w Charkowie, czołowy historyk ukraiński, po 1930 r. usunięty pod zarzutem nacjonalizmu — pochodził właśnie z tego terenu. W tymże czasie aktywną działalność badawczą i wydawniczą rozwiniął reemigrant z Zachodu, były prezydent Centralnej Rady w Kijowie, historyk o światowej sławie — Michał Hruszewski. Stał on na czele Instytutu Historii Ukraińskiej Akademii Nauk. W 1931 r. po ostrej krytyce jego prac został usunięty z Ukrainy. Zmarł w Moskwie w 1934 r.

lennicy ukrainizacji, chociaż wiele osiągnęli, nie byli pewni zwycięstwa. Niepokoiła ich zwłaszcza negatywna postawa większości ludności miejskiej, przywiązanej do kultury rosyjskiej, a przecież powiązanej tysiącami nici z aktywnym kierownictwem. Zdarzały się wypadki iż na zjazdach lub konferencjach partyjnych całe delegacje poszczególnych okręgów (Zagłębia Donieckiego, a nawet i Kijowa) nie negując istnienia USRR oświadczały, że reprezentują one Rosję, a nie Ukrainę⁴⁷. Gdy niektóre czasopisma rozprowadzane w środowisku robotniczym przechodziły z języka rosyjskiego na ukraiński, czytelnicy masowo zrzekali się prenumeraty⁴⁸. Mnożyły się protesty, publikowane niekiedy w centralnej prasie rosyjskiej, przeciwko rzekomym, a niekiedy i rzeczywistym faktom przymusowej ukrainizacji⁴⁹. Zabierali głos w „obronie” kultury rosyjskiej znani w ZSRR twórcy: publicyści, artyści, pisarze⁵⁰. Syntetyczny wyraz tym nastrojom dał Łarin w artykule, opublikowanym w centralnym organie teoretycznym partii rosyjskiej już w okresie sporu z Szumskim⁵¹. Łarin, opierając się na listach Rosjan nadsyłanych z Ukrainy, twierdził, że tam „szerzy się niezadowolenie [wśród Rosjan] nie na skutek obowiązku poznania języka ukraińskiego, a na skutek towarzyszącego mu jednocześnie zjawiska przymusowej eliminacji z obiegu społecznego języka rosyjskiego w tych środowiskach, gdzie jest on językiem codziennej praktyki”⁵².

Nagromadzone antagonizmy, niewypowiedziane pretensje i uprzedzenia znalazły ujście — jak to często się zdarza — w dyskusji na temat literatury. Spór rozpoczął się od prób określenia specyfiki nowej, kształtującej się literatury ukraińskiej, ale szybko nabrał cech dyskusji politycznej. Sensacją stały się wystąpienia prasowe Mikołaja Chwilowego, najwybitniejszego wówczas ukraińskiego krytyka literackiego obozu komunistycznego⁵³.

⁴⁷ A. Chwyla, Wystąpienie na III Zjeździe KPZU, AZHP 165 (1—3) t. 5, s. 25.

⁴⁸ Tamże, s. 45.

⁴⁹ Por. np. „Prawda” nr 137 z 19 czerwca 1925. Informacja o zmuszaniu mieszkańców Charkowa wbrew ich woli do prenumeraty prasy ukraińskiej.

⁵⁰ Pisarz Fiedor Gładkow w jednym z wystąpień na Ukrainie oświadczył: „po co wracać do epoki przedpiotrowej, po co galwanizować język ukraiński, który obrócony został wniwecz [pokrył się prachem]. Wszystko to hamuje tylko rozwój budownictwa socjalistycznego. — Pisarze ukraińscy pragną konkurować z rosyjskimi, a w istocie jest to tylko małpowanie” (cyt. według „Kultura” nr 2—6, 1929, s. 22).

⁵¹ J. Łarin, *Ob izwraszczeniach prirowiedienii nacjonalnoj politiki (pieczetajetsia w poriadkie obsużdienta)*, „Bolszewik” nr 22—24 z 31 grudnia 1926 oraz nr 1, styczeń 1927.

⁵² Tamże, s. 55. Sprawa ta miała dalszy ciąg na XV Zjeździe WKP(b) w grudniu 1927 r. W toku obrad Skrypnik ostro zaatakował Łarina jako autora artykułu posadzając go o nacjonalizm rosyjski. Obwiniony bronił się skutecznie a w znacznym stopniu dzięki dowcipowi i swadzie oratorskiej uzyskał poklask sali. Natomiast podsumowujący obrady Bucharin uznał, iż Łarin ma rację w kilku drobniejszych sprawach, ale ogólnie biorąc artykuł w atmosferze „ostro stojącej kwestii narodowej na Ukrainie” ma wydźwięk negatywny. Por. *Piatnadcatyj sjezd WKP(b). Stenograficzeskij otczot*, Moskwa 1927, s. 716—719, 781—783, 882.

⁵³ O M. Chwilowym (prawdziwe nazwisko Fitolow) mało jest danych biograficznych, mimo iż w swoim krótkim życiu (1893—1933) zdążył dużo zdziałać i wywrzeć poważny wpływ na otoczenie. Wiadomo jest, że brał udział w powstaniu eserowców ukraińskich przeciwko władzy hetmana Skoropadskiego na Ukrainie, a następnie walczył w szeregach Armii Czerwonej jako oficer polityczny. Po wojnie zwrócił uwagę opowiadaniem, w których pokazuje złożoność sytuacji politycznej na Ukrainie podczas wojny domowej, obustronne zacieźwienie i okrucieństwo stron walczących — ale występuje jednocześnie jako namiętny komu-

W artykule opublikowanym na początku 1926 r. Chwilowy sformułował postulaty młodej literatury ukraińskiej⁵⁴. Poza tym żądał szybkiej ukraińzacji klasy robotniczej. W przeciwnym wypadku, jego zdaniem, kultura ukraińska pozbawiona tej bazy społecznej nie będzie mogła rozwijać się jako kultura komunistyczna.

Roztrząsając aktualny wówczas problem: na jaką z wielkich literatur światowych ma się młode piśmiennictwo ukraińskie orientować Chwilowy pisał: „W każdym razie nie na rosyjską i to zdecydowanie i bez zastrzeżeń. Nie należy mieszać sojuszu politycznego z literaturą. Od literatury rosyjskiej, jej stylu, ukraińska poezja musi uciekać możliwie szybko. Polacy nigdy nie daliby Mickiewicza, gdyby nie zaprzestali [tak w tekście — J. R.] orientacji na sztukę moskiewską. Rzecz polega na tym, że rosyjska literatura ciąży nad nami w ciągu stuleci, jak pan sytuacji, przyuczając naszą psychikę do niewolniczego naśladownictwa. Wychowywać na tym naszą młodzież — znaczy zatrzymywać jej rozwój. Idee proletariatu są nam znane i bez sztuki moskiewskiej, co więcej, te idee my, jako przedstawiciele młodego narodu szybciej wcielimy w postacie artystyczne”⁵⁵. Stąd hasła Chwilowego „precz od Moskwy” (*get-wid Moskwy*) i „witamy Europę” (*dajosz Jawropu*).

Przytoczmy jeszcze kilka wywodów tego krytyka, aby dokładniej zrozumieć poglądy, które wywołały tyle ostrych kontrowersji.

„Gdy ukraińska kultura radziecka staje się na Ukrainie kulturą panującą nie oznacza to wcale, że nie może ona być kulturą komunistyczną, ale gdy w jej walce z konkurentem rosyjskim (proletariackim lub smienowiechowskim) nie chce się jej zrozumieć, staje się to już zjawiskiem groźniejszym i od tego czasu będziemy obserwować odejście kultury ukraińskiej w kierunku obozu drobnomieszczańskiego”⁵⁶.

„Zamazywanie idei niepodległości beztreściowym pseudomarksizmem oznacza niezrozumienie tej prawdy, że Ukraina tak długo będzie przyczółkiem kontrrewolucji, dopóki nie przejdzie przez okres naturalnego rozwoju, przez który przeszła Europa Zachodnia w okresie formowania się państw narodowych”⁵⁷.

„Mówiąc wulgarnie, ale za to jasno, stwierdzamy, że walka o rynek literacki, o hegemonię na froncie kulturalnym na Ukrainie dwóch bratnich kultur — rosyjskiej i ukraińskiej jest już tą prawdą życiową, tą

nista oraz nie znający lęku analityk sprzeczności swej epoki i tajników świadomości ludzkiej. Daje się też poznać jako wybitny krytyk i polemista. Współpracował z wieloma byłymi borotbistami (np. z redaktorem M. Jałowym — współzałożycielem Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej); prawdopodobnie byli mu ideologicznie bliscy. Poddany ostrej krytyce za swoje wystąpienie, o którym niżej, po dłuższych rozmowach z nim w Komisji Kontroli Partyjnej, gdzie zarzucano mu nacjonalizm i trockizm, złożył samokrytykę i wrócił do pracy literackiej. W kilka lat później popełnił samobójstwo. Por. *Budownictwo Radiańskiej Ukrainy*, s. 114, 199—201; Łowicki [N. Popow], Referat na III Zjeździe KPZU, AZHP 165 (1—3) t. 1, s. 12; P. U. Szigmatowa, *Fakty do biografii M. Chwilowego*, „Wpered” [München] 1955 nr 11, s. 5—6; J. Ławrinenko, *Rozstrilane widrodzennia. Antologia 1917—1933*, Paryż 1959, Instytut Literacki, s. 393—405.

⁵⁴ M. Chwilowy, *Apologety pysaryzmu (Do problemy kulturnej rewolucji)*. Po raz pierwszy opublikowane [w:] „Kultura i pobyt” nr 9—13, luty — marzec 1926. Duże fragmenty utworu u Ławrinenki, *Rozstrilane widrodzennia*, s. 821—825.

⁵⁵ Tamże, s. 827—828.

⁵⁶ Cytaty pochodzą z nieopublikowanego artykułu *Ukraina czy Małorosja* i znane są czytelnikowi z książki A. Chwyla, *Wid uchytu u prirwu*, Charkiw 1928. Przytacza je również J. Ławrinenko, op. cit., s. 830.

⁵⁷ Tamże.

prozą, która daleka jest od sentymentów i romantyzmu i która z każdym dniem staje się wyraźniejsza”⁵⁸.

„Moskwa dzisiaj — to centrum ogólnoradzieckiego drobnomieszczaństwa, w którym jak oazy tkwią oddziały proletariackie — Komintern i WKPb”⁵⁹.

Wystąpienia Chwilowego wzburzyły całą opinię publiczną i z miejsca stały się przedmiotem ostrego sporu politycznego w kierownictwie partii. Z powszechnego w tych kołach potępienia krytyka literackiego wyłamał się głos członka Biura Organizacyjnego KC i Komisarza Ludowego Oświaty na Ukrainie, Aleksandra Szumskiego.

Szumski — były czołowy borotbista, a następnie wpływowy działacz KPbU, ideolog partii, blisko kontaktujący się z KPZU, nie solidaryzował się całkowicie z Chwilowym, odciął się nawet od wielu jego wniosków praktycznych (w tym również od hasła „precz od Moskwy”), potępiał przesadnie ostre polemiczne sformułowania, uważał jednak, że krytyczne wystąpienia literata ukraińskiego spowodowane są wielu negatywnymi zjawiskami w życiu społecznym i politycznym. Na Posiedzeniu Biura Politycznego KC KPbU, poświęconym zagadnieniom dyskusji literackiej, Szumski w ten sposób bronił Chwilowego: „Radziecka kultura rosyjska zainteresowana jest w tym, aby kultura ukraińska ciążyła ku współpracy z nią jak równy z równym — — Ale dążenia ku współpracy nie można uzyskać przy wyniosłym, lekceważącym, pełnym ironii stosunku oraz przy drwinach jakie mają miejsce wobec kultury ukraińskiej. Arkanem ku współpracy nie przyciągniesz. Oczywiście nie wszystko tutaj będzie się rozwijać gładko. Złożyło się na to wiele przyczyn. Ale konieczne jest, aby współzawodnictwo nie przekształcało się w walkę dwu kultur. A to możliwe jest tylko wtedy, gdy ze strony kultury rosyjskiej ustali się tolerancyjny stosunek wobec kultury ukraińskiej i będą uznane jej prawa obywatelskie. W przeciwnym wypadku nieunikniona staje się walka o te prawa i przesadna krańcowość jaka miejscami wybucha u Chwilowego”⁶⁰.

Na tymże posiedzeniu Biura Politycznego Szumski w ferworze walki wysunął ostre zarzuty wobec stosunków panujących w partii — zarzuty, które później musiał łagodzić⁶¹.

Spór wyrastał do rangi zagadnienia pierwszoplanowego na Ukrainie. Niemniej powołana w tej sprawie komisja, w skład której wchodził: W. Zatoński, Włas Czubar, Grzegorz Piotrowski, Ł. Kaganowicz, A. Szumski, M. Popow, M. Skrypnik i M. Demczenko, zdołała przedłożyć zwołanemu specjalnie w tej sprawie plenum jednogłośnie uchwalone tezy.

Plenum KC odbyło się w czerwcu 1926 r. Referat wprowadzający wygłosił W. Zatoński. Wielokrotnie korzystaliśmy z tego źródła. Przedstawił on kwestię narodową na Ukrainie w rozwoju historycznym, uza-

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Cyt. według E. Hirczak, *Szumskizm i rozłam w KPZU*, Charkiw 1928, s. 111 n.

⁶¹ Miał on powiedzieć, że „w partii panuje komunista rosyjski podejrzliwie i nieufnie ustosunkowany wobec Ukraińców, panuje opierając się na tym nikczemnym i sobkowskim typie małorosjanina [wychowanym przez ucisk carski], który zawsze był jednakowo obłudny, pozbawiony zasad oraz brawurujący swoją obojętnością wobec wszystkiego, co ukraińskie, gotowy nawet je opluć, jeśli pomoże mu to wysłużyć się i otrzymać ciepłą posadkę”. Tamże, s. 119.

sadniał potrzebę ukrainizacji jako narzędzia utrzymania i rozwoju więzi proletariatu z chłopstwem, ale jednocześnie stwierdzał, że jeśli aparat państwowy i partyjny, tzn. inteligencję należy ukrainizować szybko i zdecydowanie, to wobec klasy robotniczej niezbędne jest inne postępowanie⁶². Ukrainizacja jej (nauczanie języka ukraińskiego) nie może oznaczać derusyfikacji (wyrzeczenia się kultury rosyjskiej). Proces ukrainizacji proletariatu — zdaniem referenta — przebiegać będzie w tempie i w sposób podobny, jak odbywał się powrót do kultury ojczyźnej ziemczonogo proletariatu Czech, Węgier i Łotwy. Zatoński dopatrywał się ożywienia nacjonalizmu zarówno ukraińskiego, jak i rosyjskiego w sytuacji zrodzonej przez NEP. Wystąpienie Chwilowego Zatoński określił jako odbicie ukraińskiej tendencji nacjonalistycznych, jako nurt, który nieświadomie łączy się z burżuazyjną drogą rozwoju. Głoszenie poglądu o walce dwóch kultur na Ukrainie (rosyjskiej i ukraińskiej) oceniono w referacie jako środek rozpalający oba nacjonalizmy, a więc coś szkodliwego i nieprzydatnego oraz możliwego do uniknięcia w stosunkach socjalistycznych. Po referacie natychmiast rozgorzała dyskusja, tym bardziej że zgromadzonym rozdano stenogram obrad Biura Politycznego z 12 maja, gdzie doszło do pierwszych ostrych kontrowersji z Szumskim — materiału „zapalnego” więc nie brakowało.

Na plenum Szumski zabierał głos wielokrotnie. W pierwszym wystąpieniu polemizował z określeniem Chwilowego jako nacjonalisty, dowodził, że nawet partii trudno jest wytyczyć drogę rozwojową, cóż więc mówić o poszczególnych osobach. Sytuacja jest bardzo złożona, a na Ukrainie dochodzi do tego jeszcze zagadnienie narodowe. „Młodzież głowi się nad zrozumieniem perspektywy burzliwego procesu rozwojowego, partia zaś, która żyje kulturą rosyjską i w swoim życiu wewnętrznym posługuje się mową rosyjską stoi na uboczu, nie bierze twórczego udziału w tym procesie — Cieniuteńka warstewka komunistów — Ukraińców utrzymująca się na powierzchni tego burzliwego potoku ukraińskiego odrodzenia”⁶³ nie jest w stanie procesem tym pokierować lub nawet nań wpływać. Stąd też wahania aktywu ukraińskiego. Chwilowy — według „głębokiego przekonania” Szumskiego jest prawdziwym komunistą, ale nie posiada jasnych wytyczonych przez partię perspektyw rozwoju ukraińskiej kultury, dusi się w wąskich granicach ukraińskiego oświecenia⁶⁴, nie widzi szerokich dróg dla tego młodego, prężnego procesu kulturalnego, usiłuje je wytyczyć i popełnia błędy⁶⁵.

W obronie Szumskiego w sposób ostrożny i niezdecydowany wystąpił przedstawiciel KPZU — Karol Maksymowicz⁶⁶ oraz miejscowy działacz Sołodub. Wszyscy pozostali na plenum — a szczególnie członkowie KC — nie zgodzili się z Szumskim. Występował przeciwko niemu Skrypnik. Ostro atakowali go: W. Czubar, A. Radczenko (w replikach), G. Piotrowski⁶⁷. Ten ostatni uważał, że pogardliwa wypowiedź Szumskiego o typie

⁶² W. Zatoński, *Referat*, s. 24.

⁶³ Por. *Budiwnyctwo*, s. 28.

⁶⁴ „Ukraińskim oświeceniem” nazywano wysuwane wówczas programy przeobrażeń kulturalnych, w których miano ograniczyć się w najbliższym czasie do szerzenia istniejącego dorobku kulturalnego, nie siląc się na nowe zdobycze artystyczne. Chwilowy był zawziętym przeciwnikiem tej teorii, którą partia zresztą odrzuciła.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ E. Hirczak, op. cit., s. 12—13.

⁶⁷ *Budiwnyctwo*, s. 31—40, 54—57.

„małorosjanina” skierowana jest do wszystkich Ukraińców w Komitecie Centralnym, a więc i do niego, zarzucał mu z kolei umizgi do kół nacjonalistycznych, intryganctwo, dowodził, że wielu rdzennych Rosjan bardziej przyczyniło się do ukrainizacji (na przykład N. Popow) niż Komisarz Ludowy Oświaty.

Podsumowujące wystąpienie Kaganowicza wyraźnie dążyło do złagodzenia istniejącego sporu. Przypominał on, że ukrainizacja jest i pozostaje najważniejszym zadaniem partii. Stwierdzając, że „mamy pewne osiągnięcia w dziedzinie ukrainizacji, ale jasne jest, że obecny rozwój kultury w kraju odbywa się szerzej, szybciej i partia nie może za nim nadążyć”⁶⁸ — przyznawał właściwie wiele racji Szumskiemu⁶⁹.

Podobne znaczenie miały jego słowa, iż „kryzys obecny wywołany jest nienadążaniem partii”⁷⁰ za burzliwym rozwojem kultury ukraińskiej. Zapowiadał większy wysiłek partii w dziedzinie ukrainizacji, ale przypominał, że jeszcze przed wybuchem sporu wśród literatów partia dostrzegała mankamenty w swej pracy i zastanawiała się nad ich usunięciem. Pierwszy sekretarz sprzeciwił się żądaniom rozszerzenia dyskusji z Szumskim, gdyż nie należy „prześladować tego czy innego towarzysza”, jeśli wystąpił on w dobrej wierze choćby działał się to nie w interesie partii, poza tym „rzeczowa praca oraz poważne polityczne omówienie były tutaj [na plenum] zastąpione ostrą polemiką — [do której] domieszał się element, powiedziałbym, o charakterze osobistym. Biuro polityczne nie chciało takiej polemiki i zadowolone byłoby, gdyby udało się jej uniknąć”⁷¹. Protestował również Kaganowicz przeciw podziałowi członków partii w związku z istniejącym sporem, na byłych bolszewików i nie bolszewików (praktycznie chodziło tu o byłych borotbistów)⁷². Jako przykład przytoczył Chwylę, byłego borotbistę, zwalczającego poglądy Szumskiego⁷³. Za główne niebezpieczeństwo na Ukrainie uznał mówca szowinizm rosyjski, uważał jednak, że i ukraiński nacjonalizm, który w partii reprezentuje Chwilow jest zjawiskiem nader niebezpiecznym⁷⁴. Mówiąc o „błędach” Szumskiego, Kaganowicz ani nie zarzucał mu nacjonalizmu — bezpośrednio, ani nie obarczał go odpowiedzialnością za nacjonalizm Chwilowego (jak to sugerował Piotrowski) i w końcu uderzył w nutę pojednawczą, mówiąc, że o ile uchwa-

⁶⁸ Tamże, s. 44.

⁶⁹ Historyk KPbU N. Popow, reprezentujący pogląd kierownictwa partyjnego, w swoim znanym dziele, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1927 r. pisał: „nie wolno zamazywać tego niewątpliwego faktu, że do niedawna, a w zasadzie jeszcze i dzisiaj, nasza partia była i pozostaje partią rosyjskiego, bądź zrusyfikowanego proletariatu”. Por. N. Popow, *Oczerk istorii*, s. 11.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże, s. 43.

⁷² Tego rodzaju zarzut wysunięto wobec Szumskiego na majowym posiedzeniu Biura Politycznego powodując z jego strony interesującą wypowiedź: „W moim życiu nie było nic prócz walki o klasowe i narodowe wyzwolenie klasy robotniczej i w powiązaniu z chłopstwem. Innych tradycji nie znałem i od tej tradycji w ciągu całej mej działalności poczynając od 1909 r. nie odstępiałem ani na jotę. Nie wyrzekam się niczego ze swej przeszłości, gdyż uważam, że walczyłem tak, jak powinien walczyć bolszewik leninowiec w warunkach rzeczywistości ukraińskiej, chociaż wtedy jeszcze do partii Lenina nie należałem. Ja się tej przeszłości nie wyrzekam, odwrotnie, jestem z niej dumny”. Por. E. Hirczak, op. cit., s. 121.

⁷³ Andrij Chwyla — w przeszłości słynny borotbista — kierownik wydziału prasy KC KPbU, publicysta, przeciwnik Szumskiego, w walce z nim wielokrotnie zabierał głos w prasie.

⁷⁴ *Budiwnyctwo*, s. 47.

ła przyjęta jest jednogłośnie „nie ma ani zwycięzców, ani zwyciężonych”⁷⁵.

Rezolucja plenum stwierdzała, że „potrzebne jest maksymalne napięcie sił i woli partii dla dalszej pracy w dziedzinie ukrainizacji”, gdyż „główne trudności nie są jeszcze pokonane”. Zalecono arcyostrożność (jak to referował Zatoński) w przeprowadzaniu ukrainizacji klasy robotniczej, której „większość używa języka rosyjskiego”⁷⁶. W dokumencie tym oświadczone również, że partia opowiada się za rozwojem samodzielnej kultury ukraińskiej, korzystającej z ogólnoswiatowych osiągnięć, a więc za „zdecydowanym zerwaniem z tradycjami ciasnoty prowincjonalnej i niewolniczego naśladownictwa”⁷⁷. Znalaziono w ten sposób formę wyjścia naprzeciw niektórym postulatam Chwilowego.

Pojednanie było jednak krótkotrwałe. Szumskiemu zaproponowano, aby zabrał głos w prasie w celu odseparowania się od błędów Chwilowego i jednocześnie uspokojenia umysłów rozgorączkowanych sporem. Szumski ze swej strony proponował ograniczyć się relacją o jego głośnym odczycie na ten temat, opublikowanym w postaci reportażu prasowego.

Kaganowicz w liście do niego, aprobowanym przez Biuro Polityczne, żądał zamieszczenia autoryzowanego artykułu, zwracając jednocześnie uwagę, że treść wspomnianej prelekcji ma wiele wad. Autor — zdaniem jego — unika spraw spornych, mówi przeważnie o zjawiskach zaszłych w sztuce, pomijając ich źródła polityczne, błędnie twierdzi, że do walki z szowinizmem rosyjskim przystąpiono po rozbięciu nacjonalizmu ukraińskiego, że wojna domowa na Ukrainie miała równocześnie charakter wojny narodowej; poza tym proponował mu, aby uznał publicznie słuszność krytyki Stalina itd.⁷⁸. Ponieważ Szumski w swym artykule⁷⁹ uwzględnił tylko część postulatów kierownictwa partii, więc natychmiast po jego opublikowaniu ukazał się artykuł Skrypnika zawierający krytyczną analizę poglądów Komisarza Ludowego Oświaty⁸⁰. Operując cytatami, Skrypnik dowodził, że Szumski w swym artykule przyczynę odchylenia Chwilowego widzi nie w procesach zachodzących w części społeczeństwa ukraińskiego, a w reakcji na „nietolerancyjną postawę kultury rosyjskiej”.

Sprawa więc ponownie sprowadzała się do błędnego w formie wystąpienia w słusznej sprawie, z czym kierownictwo partii nie chciało się zgodzić. Poza tym wytknięto opozycyjnemu działaczowi, że nie uznaje szczególnej roli proletariatu i partii w przeprowadzeniu ukrainizacji, skoro nigdzie o tym nie mówi.

Spór więc wracał do pozycji wyjściowej, a coraz większą rolę zaczął odgrywać w nim Skrypnik. Występował on już wcześniej przeciwko Chwilowemu, ale na czerwcowym plenum (1926 r.), gdy krytykowano Szumskiego, sądząc z dostępnych nam materiałów, nie był zbyt aktywny. Prawdopodobnie krępował go fakt, że nie we wszystkim zgadzał się z Zatońskim — referentem Biura Politycznego KC KPbU. Dopiero po

⁷⁵ Tamże, s. 54.

⁷⁶ Tamże, s. 61.

⁷⁷ Tamże, s. 64.

⁷⁸ E. Hirczak, op. cit., s. 124—125. O stanowisku Stalina zob. niżej.

⁷⁹ O. Szumski, *Ideologiczna боротьba w ukraińskim kulturowym procesie*, „Bilshowyk Ukrainy”, 1927, nr 2, s. 11—24.

⁸⁰ M. Srypnik, *Chwilowizm czy szumskizm. Statti i promowy* t. II, s. 146—164.

usunięciu tych sformułowań w projekcie rezolucji plenum, które budziły zastrzeżenie Skrypnika, jego aktywność zaczęła wzrastać⁸¹. W rok później Skrypnik podkreślał, że to on pierwszy dostrzegł błędy Szumskiego i rozpoczął z nim walkę⁸². Rzeczywiście w późniejszym okresie Skrypnik stał się głównym bojownikiem na tym polu. Występował na plenach, w prasie, reprezentował pogląd kierownictwa swej partii w MK, w KPZU, formułując nieraz najostre wnioski organizacyjne przeciwko Szumskiemu i jego zwolennikom w tej partii.

Źródła sporów sięgały nie tylko problemów teoretycznych, ale i spraw kadrowych. Emigracyjny historyk ukraiński, bliski w swoim czasie kołom byłych borotbistów, a więc znający sprawy częściowo z autopsji pisze: „w związku z nowym kursem polityki narodowej — — WKPb, nowy, przysłany z Moskwy, Sekretarz Generalny KC KPbU Ł. Kaganowicz zajął bardzo radykalną pozycję w kwestii ukraińskiej i pod tym względem wątpliwe jest, aby dzieliły go istotne różnice od Szumskiego. Ale z niewiadomych nam bliżej przyczyn Szumski sprzeciwił się naznaczeniu Kaganowicza na Ukrainę. Mówiono, że stanął on na czele spisku (zmowy) przeciwko Kaganowiczowi. Zgodnie z planami tego spisku sekretarzem KC miał być — — Czubar, a szefem rządu były borotbista Hryńko. — — Spisek ten odkrył Chwyla (również były borotbista), przyjmowany w domu Szumskiego, i szczegółowo poinformował Kaganowicza o działalności spiskowców”⁸³.

Inne źródła potwierdzają w ogólnych zarysach tę wersję. Otóż po zakończeniu obrad II Zjazdu KPZU (październik 1925 r.) pewna grupa działaczy tej partii w towarzystwie Szumskiego udała się na spotkanie ze Stalinem. W trakcie rozmowy Szumski zapytał Stalina, dlaczego do dnia dzisiejszego partii ukraińskiej w Charkowie nie przewodzi Ukrainiec (od maja 1925 r. na stanowisku Pierwszego Sekretarza był Kaganowicz). Nie brak przecież wśród Ukraińców działaczy partyjnych o dużym stażu bolszewickim jak Czubar czy Skrypnik. Stalin miał wówczas odpowiedzieć, że na taki krok jest jeszcze za wcześnie⁸⁴. W kilka miesięcy później doszło do nowej dłuższej rozmowy Szumskiego ze Stalinem na tenże temat, co znalazło swój oddźwięk w liście przywódcy partii wszechzwiązkowej do działaczy ukraińskich⁸⁵. Z listu wynika, iż Szumski krytykował metodę pracy Kaganowicza i nalegał, aby zastąpił go na tym odpowiedzialnym stanowisku W. Czubar, na premiera zaś proponował G. Hryńkę; w przeciwnym wypadku nie widział możliwości dla swojej pracy na terenie Ukrainy⁸⁶. Postawił więc swego rodzaju ultimatum. Stalin ze swej strony twierdził, że mimo wielu słusznych i krytycznych spostrzeżeń rozmówca jego „źle pojmuje ukrainizację”, „nie widzi słabości rdzennych kadr komunistycznych na Ukrainie”⁸⁷ i że w praktyce linia reprezentowana przez Szumskiego oznaczać będzie niedopuszczalną z punktu widzenia zasad komunistycznych przymusową ukrainizację proletariatu rosyjskiego.

⁸¹ M. Skrypnik, *Nacjonalistyczny uchył w KPZU*, [w:] *Dżerela ta przyczynny rozłamu w KPZU*, Charkiw 1928, s. 76. Dalej źródło to podaje: M. Skrypnik, *Referat z 7 czerwca 1927*.

⁸² Wystąpienie Skrypnika na III Zjeździe KPZU, AZPH 165(I-3) t. 2, s. 87.

⁸³ I. Majstrenko, op. cit., s. 335—336.

⁸⁴ Informacja ustna byłego członka KC KPZU Michała Teśluka, naocznego świadka tej rozmowy. Lwów, wrzesień 1967.

⁸⁵ *Do tow. Kaganowicza i innych członków Biura Politycznego KPbU*, J. W. Stalin, *Dzieła* t. 8, Warszawa 1960, s. 157—162.

⁸⁶ Tamże, s. 158.

⁸⁷ Tamże, s. 160.

Casus Chwilowego uznał Stalin za objaw powstawania wśród twórców ukraińskich bardzo niebezpiecznych tendencji⁸⁸. List ten został dostarczony zainteresowanym (znał jego treść i Szumski) przed plenum czerwcowym⁸⁹.

Końcowy etap sporu z Szumskim nie przysporzył nowych argumentów więc go tu pomijamy. Wystarczy nadmienić, że w toku dyskusji działacz opozycyjny wyraźniej zaznaczył swój postulat, aby kierownicze stanowiska w większym stopniu niż dotychczas obsadzać przez rdzennych Ukraińców. Pamiętając, że bolszewickie kadry kierownicze w znacznej mierze składały się z Rosjan lub zruszczonych Ukraińców, którzy sami zobowiązani byli przechodzić kurs ukrainizacji⁹⁰ łatwo zrozumieć, że musieli przyjąć to żądanie bez zbytniego zadowolenia. Z drugiej strony Kaganowicz, Skrypnik i inni zgadzając się z zasadą jeszcze szerszego wciągania Ukraińców do prac kierowniczych zarzucali Szumskiemu, że ma na myśli nie kryterium narodowe, a kryterium pochodzenia działaczy⁹¹.

Gdy spór zmierzał ku swemu zakończeniu w postaci wniosków organizacyjnych, nowe wydarzenie wstrząsnęło partią nadając całej sprawie inny, szerszy jeszcze wydźwięk polityczny.

3 marca 1927 plenum KC i CKK KPbU rozpatrywało propozycję Biura Politycznego o wyrażeniu zgody na złożoną przez Szumskiego w początkach konfliktu prośbę na oddelegowanie go do pracy poza granice Ukrainy Radzieckiej. Po jednogłośnie przyjęciu wniosku Szumski zażądał, aby w głosowaniu i omówieniu sprawy wzięli udział zastępcy członków KC. Gdy zgodzono się z tym wnioskiem, zabrał głos Karol Maksymowicz (zastępca członka KC KPbU i w imieniu swej partii — KPZU⁹² — złożył oświadczenie, wyjaśniające motyw, dla których on powstrzyma się od głosowania⁹³. Oświadczenie⁹⁴ — bardzo zręcznie zresztą sformułowane — zawierało zapewnienie, iż autor jego zgadzając się z całą polityką KPbU i w szczególności z polityką narodową, ma wątpliwości co do proponowanej decyzji personalnej dotyczącej Szumskiego. W zarzutach bowiem stawianych temu działaczowi trudno dostrzec istotne różnice pomiędzy jego stanowiskiem a linią KC, toteż wniosek organizacyjny jest niewspółmierny do stawianych zarzutów. Następnie Maksymowicz wyliczył zasługi Szumskiego wobec KPZU (ustrzegł on ponoć partię przed odchyleniem Trockiego i Zinowiewa, pomógł jej w pokonaniu odchylenia nacjonalbolszewickiego itp.). Przypomniał również mówca, że Szumski od momentu rewolucji jest jednym z aktywniejszych przywódców w walce z nacjonalizmem ukraińskim. Biorąc to wszystko pod uwagę — ciągnął dalej przedstawiciel KPZU — odejście człowieka tej miary z Ukrainy może być źle zrozu-

⁸⁸ Tamże, s. 160.

⁸⁹ M. Skrypnik, *Referat z 7 czerwca 1927*, s. 18.

⁹⁰ Na czerwcowym plenum doszło do charakterystycznej sprzeczki Skrypnika z innym wybitnym działaczem K. Gulią, któremu Skrypnik zarzucał publicznie, iż mimo złożonych obietnic nie nauczył się jeszcze mówić po ukraińsku. *Budownictwo*, s. 33.

⁹¹ Tamże, s. 140.

⁹² Maksymowicz (K. Sawrycz) — wybitny działacz KPZU, jeden z założycieli tej partii, od 1924 r. reprezentował ją przy KC KPbU, uczestnicząc jednocześnie w pracach kierownictwa partii radzieckiej.

⁹³ M. Skrypnik, *Referat z 7 czerwca 1927*, s. 25.

⁹⁴ *Zajawa tow. Maksymowicza na plenumi KC KPbU*, „Nasza Prawda” 1928, nr 1—2, s. 92—93.

miane w kraju „po obu stronach granicy” a nawet w KPZU, aczkolwiek Maksymowicz i całe KC partii zrobi wszystko aby wspomnianą uchwałę komuniści Ukrainy Zachodniej przyjęli „w całości i bez zastrzeżeń”, oraz „skutecznie odparli ewentualne ataki na partię”⁹⁵.

Wystąpienie Maksymowicza oczywiście nie powstrzymało decyzji KC, ale wywołało konsternację w tym gronie, gdyż można było je odczytać jako stanowisko całej partii zachodnio-ukraińskiej, w imieniu której Maksymowicz zabierał głos. Istotnie były to pierwsze objawy nadciągającego kryzysu w środowisku komunistów zachodnioukraińskich.

26 marca na posiedzeniu polsko-bałtyckiego Ländersekretariatu⁹⁶ KW Międzynarodówki Komunistycznej przedstawiciel KPZU (i obok Walsylkiwa najwybitniejszy jej przywódca) R. Turiański ostro zaprotestował przeciwko krzywdzącej, jego zdaniem, charakterystyce Szumskiego, której dokonał kierownik tegoż Sekretariatu W. Mickiewicz — Kapsukas⁹⁷.

KC KPbU zareagował na te fakty listem skierowanym do swojej pobratymczej partii zachodnioukraińskiej z zapytaniem: „Czy KC KPZU przyłącza się — do oświadczenia Maksymowicza, czy też odcina się od niego”⁹⁸. Ponieważ odpowiedzi nie uzyskano, sprawę tę zdecydowano omówić na specjalnie zwołanym plenum partii zachodnioukraińskiej, dokąd oddelegowano swego (a jednocześnie i Międzynarodówki Komunistycznej) przedstawiciela O. Mykołosa (Skrypnika).

Takie posiedzenie plenarne odbyło się w dniach 9—10 kwietnia w Gdańsku⁹⁹. Obecnych na posiedzeniu było dziesięciu członków KC KPZU i ich zastępców, trzech pracowników aparatu oraz dwóch przedstawicieli władz KPP (E. Próchniak, J. Lubieniecki). Sprawę Szumskiego z ramienia KW MK zreferował Skrypnik zgodnie z oceną swej partii. Nieco ostrzej niż robił to poprzednio podkreślał referent wagę niebolszewickiej przeszłości działacza opozycyjnego. Miała ona — zdaniem Skrypnika — sprzyjać zagubieniu się byłego borotbisty w nowej skomplikowanej sytuacji, predysponowała go do zajęcia stanowiska błędnego, szkodliwego. KPZU zaś — ciągnął referent MK — nie widzi tego, nie widzi, że sprawa Szumskiego wykorzystywana jest przez siły wrogie zarówno w USRR, jak i poza jej granicami. Ta krótkowzroczność nie była przypadkowa, przyczyną jej miał być — zdaniem mówcy „nacjonal-bolszewizm”, który tkwił w ideologii KPZU; on właśnie był tym wrogiem wewnętrznym, z którym należało nieustannie prowadzić walkę.

Następnie zabierali głos uczestnicy plenum. Stanowisko ich, w zasadzie jednakowe, sprowadzało się do stwierdzenia, że KPbU prowadzi słuszną politykę narodową, że Szumski różni się od KC swej partii tylko co do tempa proponowanej ukrajinizacji, więc nie są to różnice programowe, że Maksymowicz ustosunkował się krytycznie tylko wo-

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Nazwa jednego ze szczebli podziału organizacyjnego aparatu Egzekutywy MK, odpowiadająca w przybliżeniu określeniu: wydział, dział.

⁹⁷ *Rezolucja VII Poszyrennogo Plenuma CK KPZU pryjniata po złożeniu tow. Turiańskim informacji szczo do jego wystupu na Landessekretariti Kl.*, „Nasza Prawda” 1928, nr 1—2, s. 93.

⁹⁸ List (w jęz. ukr.) CK KPbU do KC KPZU (bez daty) w sprawie wystąpienia Maksymowicza na plenum marcowym podpisany przez Klimentkę. Archiw Instytutu Istorii Partii CK KPU, Kijów, s. 233, op. 1, j.ch. 76, s. 24.

⁹⁹ VII rozszerzone plenum KC KPZU. Protokoły, AZHP 165(1-3) t. 13.

bec jednego pociągnięcia organizacyjnego, więc też nie reprezentuje żadnej odrębnej linii politycznej.

Jedynie dwóch członków KC KPZU podtrzymało wywody Skrypnika; poparli go także przedstawiciele KC KPP w kwestii oceny pozycji Szumskiego, ale nie zgodzili się z twierdzeniem o tkwiącym jakoby w ideologii KPZU odchyleniu „nacional-bolszewickim”. Nalegania i perswazje ze strony Skrypnika nie pomogły. Projekt rezolucji jego odrzucono przeważającą większością głosów i przyjęto swój, zgodny z przytoczonymi wyżej sformułowaniami większości.

Cała sprawa przybierała charakter sporu międzynarodowego tym bardziej, że Skrypnik legitymował się na plenum zachodnioukraińskim mandatem nie KPbU, a najwyższych władz Międzynarodówki Komunistycznej.

Toteż KC KPbU, po kilkakrotnych, niekiedy ostrych, dyskusjach w Biurze Politycznym, poczuł się w obowiązku zwołać posiedzenie plenarne dla ponownego rozpatrzenia ukraińskiej kwestii narodowej. Odbyło się ono w czerwcu 1927 r. w Charkowie. Na tym plenum M. Skrypnik — referent Biura Politycznego — otwarcie przyznawał, że KPbU zmuszona jest do walki z dwoma odchyleniami nacjonalistycznymi: rosyjskim i ukraińskim. Rosyjskie odchylenie, niebezpieczne i silne, aczkolwiek występujące raczej jako anonimowy nacisk pewnych sił — znajduje wyraz w następujących poglądach lub dążeniach:

a. w próbie pomniejszenia znaczenia Ukrainy jako samodzielnego państwa, wchodzącego w skład Związku Republik Radzieckich, niekiedy zaś samo powstanie ZSRR próbuje się tłumaczyć jako likwidację Republik Związkowych;

b. w żądaniu, aby partia zajęła neutralne stanowisko wobec problemów rozwoju kultury ukraińskiej. Jeśli się zaś mówi o niej to jako o kulturze niższej, wiejskiej i drugorzędnej w porównaniu z kulturą rosyjską, tę zaś traktuje się jako synonim kultury proletariackiej, bądź ogólnozwiązkowej;

c. w głoszeniu tez, iż ukrainizacja jest sztucznym, narzuconym z góry przedsięwzięciem, że obecny literacki język ukraiński jest jakoby językiem „galijskim” i masy go nie rozumieją;

d. w próbie ograniczenia procesu ukrainizacji tylko do obszaru wsi;

e. w przesadnym rozgłosie, który się nadaje omyłkom popełnionym w trakcie ukrainizacji kraju¹⁰⁰.

Natomiast nacjonalistyczną postawę ukraińską, według Skrypnika charakteryzują następujące cechy:

a. niedocenywanie roli i znaczenia proletariatu oraz partii komunistycznej w rozwiązywaniu kwestii narodowej na Ukrainie bądź po prostu brak wiary w to, że proletariat i jego partia zdolne są do tej historycznej misji, co z kolei rodzi „defetyzm”, niewiarę w skuteczne budownictwo socjalizmu w kraju. Stąd systematycznie ponawiane próby podkopania zaufania do kadr partyjnych;

b. twierdzenie, że ukrainizację muszą przeprowadzać tylko osoby o „krwi ukraińskiej”¹⁰¹;

c. biurokratyczne podejście do problemu przyswojenia sobie przez część proletariatu na Ukrainie kultury ukraińskiej, co się wyraża w tym, że zamiast całego historycznego okresu potrzebnego do dokonania tych

¹⁰⁰ Referat 7 czerwca 1927, s. 8—9 [oznaczenie akapitów literami moje — J. R.].

¹⁰¹ Tamże, s. 10.

przekształceń próbuje się to załatwić szybko, metodami administracyjnymi;

d. traktowanie KPbU jako partii obciążonej balastem rosyjskiego nacjonalizmu, szerzenie pogłosek jakoby Ukraińcy w partii byli przesładowani lub odsuwani od aktywnej pracy, piętnowanie każdego kto próbuje sprzeciwić się tym poglądom jako renegeata i zdrajcę.

Do tego dołączył jeszcze Skrypnik poglądy Chwilowego¹⁰². Szumskiemu przypisał referent rolę barometru w partii, odbijającego „nastroje obcych nam, istniejących poza partią nacjonalistycznych prądów”¹⁰³.

Później ponoć wykryto, iż to właśnie Szumski inspirował wystąpienia Chwilowego i popierał finansowo jego działalność wydawniczą. Do tego — jeszcze później — dołączono zarzut (jak i Chwilowemu) o sympatie protrockistowskie¹⁰⁴.

Stanowisko kierownictwa KPZU w spornej kwestii wyjaśniono na plenum brakiem w tej partii trwałych tradycji proletariackich i leninowskich, co — na równi z ostrą krytyką komunistów polskich na IV Zjeździe KPP — spowodowało okresowe wycofanie się KPZU z zajmowanych pozycji.

Na tym kończy się pierwszy okres przedstawionego tematu w jego rozwoju historycznym. Plenum czerwcowe (1927) zamknęło problem Szumskiego, jeśli ujmować go jako sprawę wewnętrzną partii na Ukrainie radzieckiej. Swój dalszy ciąg znalazła ona w sporze z KPZU. Spór ten, mimo swego powiązania ideologicznego i genetycznego z historią Szumskiego, stanowi jednak bardzo rozległy temat, wymagający odrębnego omówienia.

Przedstawiony powyżej problem narodowy rozwijał się w sposób niezwykły i na specyficznym podłożu.

W Rosji carskiej kwestia ukraińska nie należała do najostrzejszych. Ówczesne ukraińskie partie polityczne nie dążyły do zerwania więzów państwowych z Rosją ograniczając się do skromnych raczej żądań w dziedzinie samorządu i kultury narodowej. Burzliwe wydarzenia roku 1905 nic nowego do tej kwestii nie wniosły, natomiast rewolucje lutowa i październikowa, wciągając do działalności politycznej milionowe rzesze chłopstwa ukraińskiego, wytworzyły w nich przeświadczenie o własnym znaczeniu, obudziły uczucie godności, a tym samym i szacunek do własnej kultury i do swej mowy „chłopskiej”. Ale jednocześnie problem ukraiński, jakby wyrosły z „niczego” wyraźnie zaskoczył wielu wytrawnych polityków po różnych zresztą stronach barykady. Nie umieli oni w pierwszej chwili docenić jego głębi i znaczenia. Wpływała również na to swoista struktura społeczna i narodowościowa kraju, dzieląca ludność z grubsza na ukraińską wieś i rosyjskie miasto. To z kolei uwarunkowało dwupłaszczyznowy przebieg rewolucji na tym terenie. Można zaryzykować twierdzenie, że gdy miasta na Ukrainie znajdowały się na etapie rewolucji socjalistycznej, to wieś zatrzymała się na stadium

¹⁰² Cały wywód o odchyleniu ukraińskim, tamże, s. 9—11.

¹⁰³ Tamże, s. 24.

¹⁰⁴ Chwilowy miał się przyznać na jednym z posiedzeń CKKP, że poglądy głoszone przez trockistów wywarły na nim duże wrażenie. Brak jest podobnych oświadczeń ze strony Szumskiego. Ale na pewne podobieństwo — naszym zdaniem bardzo luźne — z argumentami trockistów w rozważaniach tego działacza o wzrastającym wpływie mieszczaństwa, o ujemnych stronach NEPu itp. zwracali uwagę nie tylko radzieccy politycy, ale i emigracyjni historycy ukraińscy.

rewolucji narodowo-demokratycznej. Przedziały narodowościowe przeszkodziły połączeniu tych dwóch etapów rewolucji w jeden nurt, jak to udało się zrobić na obszarach rosyjskich, a zawziętość i przewlekłość wojny domowej w Ukrainie, w trakcie której ze strony nacjonalistów ukraińskich dochodziła do barbarzyńskich ekscesów (pogromów i rzezi), typowych zresztą dla ruchów chłopskich, zostawiła trwałe ślady w świadomości obozu rewolucyjnego. Aktyw zaś kierowniczy KPbU pozostawał pod silnym wrażeniem czasowego sprzymierzenia się Centralnej Rady z Niemcami i sprowadzenia ich wojsk w 1918 r. na Ukrainę. Tego faktu nie zapomniano i często wracano doń w analizach politycznych.

Sytuację w Polsce po dojściu do władzy Piłsudskiego w 1926 r. oceniano również jako szczególnie niebezpieczną. Widziano w Piłsudskim rzecznika kół militarnych sposobiących się do wojny z ZSRR i stawiających, w swej polityce zewnętrznej, na poróżnienie republiki rosyjskiej i ukraińskiej. Nie były to przypuszczenia absolutnie bezpodstawne (wspomnieć tu warto o koncepcjach tzw. „prometeizmu”), powodowały jednak zbyt ostrą, czasami gwałtowną, reakcję KPbU na różnice zdań w kwestii narodowej, nawet we własnych szeregach.

Potrzeba ukrainizacji zwyciężyła w świadomości kierownictwa charkowskiego na przełomie 1924 i 1925 roku, ale przeprowadzano ją tak, aby w miarę możliwości nie stracić poparcia ludności miast. Miasta bowiem były główną oporą władzy radzieckiej w okresie rewolucji i wojny domowej. Stąd wynikało wiele wahań i niekonsekwencji.

Wybiegając nieco naprzód, warto zasygnalizować, że konflikt z Szumskim nie zahamował jednak ukrainizacji. Trwała ona nadal wbrew kolejnym zgrzytom aż do początku lat trzydziestych.

Януш Радзеевский

НАЦИОНАЛЬНЫЙ ВОПРОС В КОММУНИСТИЧЕСКОЙ ПАРТИИ НА СОВЕТСКОЙ УКРАИНЕ (1920—1927)

Гражданская война на приднепровской Украине приобрела вид конфликта между рабочим населением городов (преимущественно русским), являвшимся оплотом социалистической революции, а украинским крестьянством, стремления которого не выходили за пределы народно-демократических достижений. Следовавшая из этого конфликта позиция городского пролетариата явно неблагоприятная по отношению к национальному движению на Украине, обуславливала воздержанность большевиков в отношении национальных лозунгов на этой территории, а даже ограниченность их собственной программы предлагаемой украинским народным массам, что было признано самими большевиками несколько лет спустя за большую ошибку.

После завершения гражданской войны украинский вопрос продолжал оставаться злободневным. Понятно были отменены всякие антиукраинские распоряжения и дискриминационная практика царизма, но собственной отчетливо сформулированной положительной программы в этой области партия не имела. В ней сталкивались два направления. Одно, мы назовем его „украинским”, требовало решительного проведения украинизации городов при непосредственной помощи партийного и государственного аппарата. Оно состояло в значительной мере из украинского актива пополнившего коммунистическую партию и выдвигшегося из других левых политических партий и организаций. В среде большевистских

руководителей этому направлению покровительствовал М. Скрыпник. Второе направление, имевшее *спе*рва перевес, сопротивлялось этим планам: оно считало, что партия должна сохранить беспристрастие в отношении стихийно развертывающихся культурно-национальных процессов. Пускай сама жизнь решит — утверждалось в этих кругах — какая культура более сильна и жизнеспособна. Поворот в национальной политике произошел наконец в июне 1925 г. Украинизация с того времени приобрела характер широкого национального возрождения, тем не менее ее развитие не шло гладко. Наоборот, украинизация прогирала себе путь в атмосфере тихого сопротивления некоторых элементов аппарата, а иногда в атмосфере явных конфликтов и противоречий.

Нагроможденные антагонизмы, невысказанные обиды и предупреждения нашли отражение в литературных полемиках. Известный в то время критик М. Хвилёвый формулируя задачи молодой украинской литературы требовал быстрого проведения украинизации городского пролетариата, обвиняя некоторые русские круги в легкомысленном а одновременно нетерпеливом отношении к братней, но все же соперничающей украинской литературе, и убеждал украинских творцов, что они должны ориентироваться не на русскую художественную культуру, образцы которой столетиями тяготят над ними, но на западно-европейское искусство.

В руководстве партии выступление Хвилёвого встретило с острым протестом. К всеобщему хору порицания не примкнул только один член ЦК и народный комиссар просвещения, Александр Шумский. Он не согласился со многими из формулировок и практических предписаний Хвилёвого, тем не менее он считал, что само выступление явилось результатом ряда отрицательных явлений характеризующих политическую жизнь советской Украины.

Длительные споры, в которые втянуты были как партийное руководство в Москве, так и компартия Западной Украины, завершились устранением Шумского от занимаемых им постов в партии и правительстве.

Janusz Radziejowski

LE PARTI COMMUNISTE FACE À LA QUESTION NATIONALE DANS L'UKRAINE SOVIÉTIQUE (1920—1927)

La guerre civile en Ukraine prit la forme d'un conflit entre le prolétariat des villes (en grande partie russe), qui était le soutien de la révolution socialiste, et la paysannerie ukrainienne, dont les aspirations se bornaient aux conquêtes nationales-démocratiques. Ce conflit fit naître chez le prolétariat urbain une attitude hostile à l'égard du mouvement national en Ukraine, ce qui amena les bolchéviks à garder beaucoup de réserve à l'égard des mots d'ordres nationaux dans ce pays et à maintenir dans des limites étroites le programme national qu'ils proposaient aux masses ukrainiennes. Cela fut condamné quelques années plus tard par les bolchéviks eux-mêmes comme une faute grave.

Après la fin de la guerre civile, la question ukrainienne restait encore une question ouverte et brûlante. On annula évidemment toutes les mesures anti-ukrainiennes et la pratique discriminatoire du tsarisme, mais le parti n'avait pas de programme positif dans ce domaine. Deux courants s'affrontaient à l'intérieur du parti. Un courant — appelons-le „ukrainien” — demandait qu'on poursuive une politique résolue d'ukrainisation des villes, en se servant directement de l'appareil de l'Etat et de celui du parti. Ce courant était composé en grande partie d'activistes ukrainiens qui étaient venus au parti communiste d'autres partis et organisations politiques de gauche. Parmi les cadres dirigeants bolchéviks, ce courant était appuyé par M. Skrypnik. L'autre courant, qui au

début était le plus fort, s'opposait à ces plans; il soutenait que le parti devait garder une attitude impartiale à l'égard des processus culturels qui se développaient spontanément: la vie elle-même — disait-on dans ces milieux — doit montrer laquelle des deux cultures (russe ou ukrainienne) est la plus forte.

Ce n'est qu'en juin 1925 qu'eut lieu un revirement de la politique nationale. Depuis ce moment, l'ukrainisation prit la forme d'une vaste renaissance nationale. Elle ne se développait cependant pas sans heurts. Bien au contraire, elle avançait dans une atmosphère d'opposition silencieuse de la part de certains échelons de l'appareil du parti, parfois même dans une atmosphère de conflit ouvert.

Les antagonismes accumulés, les griefs et les préventions refoulés s'exprimèrent dans une discussion sur la littérature. En formulant les exigences de la jeune littérature ukrainienne, un critique alors très connu, M. Khvilovyj, demanda une rapide ukrainisation du prolétariat urbain, reprocha à certains milieux russes une attitude à la fois méprisante et intolérante à l'égard de la littérature ukrainienne, et conseilla aux écrivains ukrainiens de s'inspirer non pas de la culture artistique russe, dont les modèles auraient pesé sur eux depuis des siècles, mais de la culture de l'Europe occidentale.

La prise de position de Khvilovyj suscita une violente opposition de la part de la direction du parti. Seul Aleksandr Šumskij, membre du Comité Central et Commissaire du Peuple pour l'Enseignement, se désolidarisa de ce chœur de voix de condamnation. Tout en gardant ses distances à l'égard de plusieurs formules et conseils pratiques de Khvilovyj, il soutint que la prise de position de celui-ci avait été déterminée par une série de phénomènes négatifs, propres à certains aspects de la vie politique dans l'Ukraine soviétique.

Les longues querelles qui s'ensuivirent et dans lesquelles on fit intervenir la direction du parti à Moscou aussi bien que le Parti Communiste de l'Ukraine Occidentale, se terminèrent par l'éloignement de Šumskij des postes qu'il occupait dans le parti et dans le gouvernement.